



Lubią rodzinne wypady

Choć aktorka jest skupiona głównie na młodszym synku, stara się wygospodarować jak najwięcej czasu również dla 8-letniego Iwa. Cała rodzina korzysta z uroków wiosny



Daria Widawska

Walczy o siebie

Daria Widawska zaczęła się wyrzuwać z domowego męskiego świata. Kilka godzin pracy w teatrze daje jej wytchnienie. A co na to rodzina?

Aktorka nie ukrywa, że ostatnio najważniejsze dla niej są dzieci. Szczególnie 6-miesięczny Bruno potrzebuje jeszcze dużo uwagi mamy. Ale mimo to Daria zdecydowała się wrócić do pracy w Teatrze Capitol, gdzie w tym tygodniu miała premierę sztuki „Hawaje, czyli przygody siostry Jane”. – Próby nie trwają całymi dniami, tak jak na przykład w seria-

lu, tylko od 10 do 14 albo od 18 do 20. Naprawdę można spędzić większość dnia ze swoim dzieckiem, wykonując wszystkie wiążące się z tym czynności i obowiązki. A na cztery godziny wyrwać się w świat teatru – tłumaczy nam aktorka. Jej rodzina na pewno jest zadowolona z takiego rozwiązania, bo wszyscy trzej mężczyźni – mąż Michał i dwaj synowie – mogą się nacieszyć obecnością Darii. **MM**

**Półroczny
osesek**

Bruno przyszedł na świat pod koniec października 2015 roku. Daria dba, by nie odczuł jej nieobecności. Wychodzi do teatru akurat kiedy synek ma drzemkę